

A. Dobrzyńska-Foss: propozycje ws. Jókawy do 31 lipca

„Będziemy brali pod uwagę propozycje mieszkańców, ponieważ szanujemy ich opinie” – zapowiedziała radna Anna Dobrzyńska-Foss, przewodnicząca zespołu ds. willi Jókawa. Do 31 lipca mieszkańcy mogą składać swoje propozycje w sprawie wykorzystania willi. Zobacz, co ustalono na pierwszym spotkaniu zespołu, 6 lipca. UWAGA FOTO!



6 lipca spotkał się po raz pierwszy zespół doradczy Rady Miasta, który do końca sierpnia ma wypracować propozycję zagospodarowania willi JÓKAWA na cele miejskie wraz ze wskazaniem sposobu finansowania wybranego rozwiązania.

Willi JÓKAWA? 6 maja w komentarzu zamieszczonym na radniblisko.pl pani Teresa Zabłocka pytała: „Jukawa czy Jókawa? – zagadka onomastyczna” i wyjaśniała, że „nazwa przedwojennego pensjonatu przy ul. Parkowej 19 podobno wywodzi się od trzech imion: Józefa, Kazimierza, Wacława – zgodnie z dawnym zwyczajem tworzenia nazwy domu od pierwszych sylab imion osób ukochanych przez właścicieli”. Pani Tereso, dziękujemy za wpis – na spotkaniu 6 lipca przewodnicząca zespołu radna, Anna Dobrzyńska-Foss potwierdziła prawidłową pisownię.

Zespół doradczy rozpoczął swoją pracę od wizji lokalnej nieruchomości na ul. Parkowej 19. Spotkanie kontynuowano w Pałacyku Kasyno. Oskar Koszutski, kustosz Obywatelskiego Archiwum Podkopy Leśnej, opierając się na archiwalnych zdjęciach i dokumentach, przedstawił krótką historię willi JÓKAWA. Przedstawiciele organizacji społecznych przypomnieli propozycje, które wnoszone były już wcześniej na wspólnym posiedzeniu komisji ładu i komisji budżetu.

zobacz depeszę: **M. Foks: było 5 lat, żeby UM pomyślał o losach Jukawy**

Jacek Wojnarowski, członek zespołu z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkopy Leśna i prezes Towarzystwa, przedstawiając kilka propozycji wykorzystania nieruchomości na cele miejskie, poinformował także, że na walnym spotkaniu członków Towarzystwa podniesiony został również „problem budownictwa komunalnego, osób, które nadal mają lokatorów komunalnych w swoich domach”. Pan Wojnarowski przytoczył wypowiedź uczestników spotkania: „chcemy, żeby willa była sprzedana i żeby za otrzymane pieniądze rozwiązany został ten problem”.

Architekt Stanisław Żółtowski, członek zespołu doradczego ds. JÓKAWY z ramienia Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, będącej ciałem doradczym Burmistrza Miasta, podkreślił w swojej wypowiedzi znaczenie postanowień MPZP przy podejmowaniu decyzji o przyszłości tej nieruchomości: plan dopuszcza funkcje mieszkalne, w których mieści się np. pensjonat, „jakiegokolwiek funkcje publiczne są tam wykluczone”.

Konrad Biedul, w zespole doradczym ekspert do spraw ekonomicznych, odniósł się w swojej wypowiedzi do kwestii finansowania całego przedsięwzięcia: „każde przedsięwzięcie musi mieć źródło finansowania i coś w rodzaju rachunku ekonomicznego”. „Trzeba być realistą” - zaznaczył.

Członek zespołu doradczego Stanisław Ledóchowski, historyk sztuki, związany z tym miejscem także emocjonalnie, jako uczeń szkoły działającej w willi JÓKAWA tuż po wojnie, powiedział: „musimy uratować przed rozbiórką – rozbiórka byłaby przestępstwem wobec Podkopy”. Pan Ledóchowski podkreślił, że zespół doradczy znajduje się „na bardzo wstępnym etapie prac”.

„Będziemy brali pod uwagę propozycje mieszkańców, ponieważ szanujemy ich opinie” – powiedziała przewodnicząca zespołu radna Anna Dobrzyńska-Foss, zapowiadając, że mieszkańcy mogą składać swoje propozycje w sprawie wykorzystania willi JÓKAWA na cele miejskie do 31 lipca – „to jest ostatni termin składania propozycji” (od red.: propozycje należy składać pisemnie w Biurze Rady Miasta – UM, ul. Akacyjowa 39/41).

Na następnym spotkaniu zespołu doradczego, planowanym na 18 lipca, członkowie zespołu, architektki pani Ewa Jaškowiak-Leszczynska i pan Stanisław Żółtowski, przedstawia m.in. stan prawny nieruchomości, uwarunkowania MPZP, poniesione w ostatnich latach nakłady na remont budynku, wyniki ekspertyzy stanu technicznego budynku oraz operat szacunkowy kosztów remontu. „To będzie punkt wyjściowy do naszej dalszej pracy” – stwierdziła przewodnicząca radna Anna Dobrzyńska-Foss.

Dokładny termin i miejsce spotkania zespołu będą podane do wiadomości na stronie miasta: podkowalesna.pl.

[zdjęcia dostępne na stronie radniblisko.pl]

Mira Gessner, mrf
2012-07-20 17:39:3

A. Dobrzyńska-Foss: jestem pod wrażeniem projektu Centrum

Muzeum, archiwum, punkt informacji turystycznej, czytelnia ekologiczno-ogrodnicza, kawiarenka internetowa i pomieszczenia NGO. Padła pierwsza kompleksowa propozycja zagospodarowania willi Jókawa. „Jestem pod wrażeniem, to bardzo ciekawy projekt” – mówiła 18 lipca na spotkaniu zespołu ds. willi jego przewodnicząca Anna Dobrzyńska-Foss. Propozycje można zgłaszać do 31 lipca. Zobacz relację ze spotkania.



18 lipca po raz kolejny spotkał się zespół doradczy Rady Miasta, który ma wypracować propozycję zagospodarowania willi Jókawa na cele miejskie. Spotkanie zaczęło się od wizyty roboczej w willi AIDA, na którą zaprosił jej właściciel i członek zespołu doradczego, pan Tadeusz Iwiński, dzieląc się swoimi doświadczeniami związanymi z rekonstrukcją i odtworzeniem tego zabytkowego obiektu, podobnie jak Jókawa zbudowanego z drewna modrzewiowego. Po tej wizycie spotkanie było kontynuowane w Pałacyku Kasyno.

Pan Tomasz Potkański, moderator toczących się w ostatnich miesiącach prac nad aktualizacją strategii rozwoju miasta do 2025 r., przedstawił wyniki dyskusji w odniesieniu do celów miasta określonych dla willi Jókawa. Przypomnijmy, że celem nadrzędnym jest zachowanie obiektu, co nie oznacza, że musi on pozostać w majątku miasta. Tomasz Potkański przedstawił możliwe funkcje i praktyczne formy zagospodarowania budynku oraz zaprezentował model komputerowy kosztów i zysków w odniesieniu do różnych opcji i wariantów wykorzystania budynku na cele usługowe, prywatne lub publiczne, które realizowałyby strategię miasta. Przypomniał także, że w trakcie prac nad aktualizacją strategii dyskutowane były cztery funkcje zagospodarowania willi: pensjonat, dom spokojnej starości, centrum wspierania przedsiębiorczości oraz sprzedaż na cele mieszkaniowe.

W dalszej części spotkania pani Ewa Jaškowiak-Leszczynska, architekt i członek zespołu, przedstawiła sytuację prawną-budowlaną willi Jókawa. W swoim wystąpieniu oparła się na dokumentacji, którą dysponuje UM, odnosząc się w szczególności do postanowień Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla tej nieruchomości, ważnych z punktu widzenia celu i terminu wypracowania przez zespół propozycji dla RM. Zgodnie z MPZP, podstawową funkcją tego budynku jest funkcja mieszkaniowa. Plan dopuszcza także lokalizowanie nieuciążliwych usług o charakterze pensjonatów i działalności opiekuńczej, edukacyjnej i ochrony zdrowia na zasadzie istniejącej zabudowy mieszkaniowej. W przypadku innych propozycji zagospodarowania willi Jókawa konieczna byłaby zmiana zapisów MPZP, co wymagałoby przeprowadzenia trwającej wiele miesięcy procedury.

Jeśli zaś chodzi o stan techniczny willi, zdaniem pani Ewy Jaśkowiak-Leszczyńskiej, należałoby zlecić wykonanie inwentaryzacji oraz uzyskać opinię rzeczoznawcy, specjalizującego się w zabytkowych obiektach o konstrukcji drewnianej.

Z kolei członek zespołu doradczego pani Dorota Waclawek przedstawiła projekt zagospodarowania obiektu jako „Centrum Historii, Turystyki i Informacji Miasta-Ogrodu Podkowa Leśnej”. Propozycję opracowały wspólnie Stowarzyszenie Nova Podkova, oddział Ligi Ochrony Przyrody w Podkowie Leśnej oraz Komitet Obrony Willi Jókawa.

Projekt zakłada, że obiekt pozostaje w majątku miasta oraz że miasto poniesie koszty remontu i późniejszego utrzymania willi, która stałaby się siedzibą muzeum historii miasta-ogrodu Podkowa Leśnej, archiwum zasobów historycznych, punktu informacji turystycznej, czytelnicy ekologiczno-ogrodniczej i kawiarenki internetowej. Ponadto w pomieszczeniach willi Jókawa miałyby znaleźć się pomieszczenia dla organizacji pozarządowych: LOP, Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkova Leśna, Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, Stowarzyszenia Nova Podkova, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz PTTK. W willi miałyby także znaleźć się miejsce na harcówkę dla dzieci i młodzieży z ZHR i ZHP.

Poza szczegółowym opisem zadań inwestycyjnych i uzasadnieniem oraz analizą mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń (analiza SWOT) projekt zawiera także analizę kosztów wraz ze wstępnym kosztorysem prac remontowych (500 tys. zł) oraz kosztorysem adaptacyjnym na potrzeby proponowanego Centrum (56 tys. zł). Autorzy wskazali również źródła finansowania projektu. Z jednej strony byłyby to budżet miasta poprzez oszczędności polegające na obniżeniu wszystkich wydatków o 1% oraz poprzez wykorzystanie podatków, które po zakończeniu inwestycji handlowej „Galeria Podkova” zwiększą dochody miasta. Z drugiej strony dofinansowanie miałyby nastąpić ze środków zewnętrznych. W odniesieniu do kosztów bieżących projekt zakłada uzyskiwanie przez Centrum przychodów, które pokrywałyby koszty utrzymania i działania, np. z wynajmu lokali i wypożyczania rowerów.

„Jestem pod wrażeniem, bardzo dziękuję, jest to bardzo ciekawy projekt, (...) bardzo starannie przygotowana propozycja” – powiedziała po prezentacji przewodnicząca zespołu, radna Anna Dobrzyńska-Foss.

Nawiązując do wcześniej zgłaszanych propozycji zagospodarowania willi, radny Maciej Foks podkreślił: „ta propozycja została dzisiaj złożona przez trzy organizacje jako wspólna propozycja i jako doprecyzowanie tego, co organizacje zgłaszały do tej pory”.

zobacz depeszę: [M. Foks: było 5 lat, żeby UM pomyślał o losach Jukawy](#)

Przewodnicząca zespołu Anna Dobrzyńska-Foss poinformowała, że na najbliższym spotkaniu zespołu 31 lipca (godz. 18.00, Pałacyk Kasyno) „będziemy szczegółowo dyskutowali nad poszczególnymi zgłoszonymi do tej pory czy zgłaszanymi jeszcze propozycjami”.

Dla przypomnienia: mieszkańcy mają możliwość składania w biurze Rady Miasta swoich propozycji zagospodarowania willi Jókawa do 31 lipca do godziny 16.00.

Mira Gessner, mrf
2012-07-26 22:28:44

A. Dobrzyńska-Foss: największa sala dobrem wspólnym

Aby największe pomieszczenie w willi Jókawa „było dobrem wspólnym”, zaproponowała 31 lipca na kolejnym spotkaniu zespołu doradczego ds. tej willi jego przewodniczący radna Anna Dobrzyńska-Foss. Co miałyby to oznaczać? Jaki drugi projekt zgłoszono na spotkaniu? Co wymyślili członkowie zespołu i uczestnicy spotkania? Zobacz w szczegółowej relacji.



31 lipca spotkał się już po raz trzeci zespół doradczy, który do końca wakacji ma przedstawić Radzie Miasta propozycję zagospodarowania willi Jókawa na cele miejskie oraz zaproponować sposób finansowania przedłożonego rozwiązania. Tego dnia zespół zamierzał przeanalizować projekt zagospodarowania obiektu jako Centrum Historii, Turystyki i Informacji Miasta – Ogrodu Podkowskiej Leśnej, przygotowany przez Stowarzyszenie „Nova Podkova”, Oddział LOP i Komitet Obrony Willi Jókawa oraz zapoznać się z ewentualnymi nowymi propozycjami.

zobacz depeszę: [A. Dobrzyńska-Foss: jestem pod wrażeniem projektu Centrum](#)

Jednak, jak w czasie poprzednich posiedzeń, tak i tym razem autorzy projektu Centrum kwestionowali wysokość kosztów remontu, wynikających z dokonanej w 2008 r. oceny stanu technicznego i zamykających się w kwocie około 2 mln zł. Ten temat zdominował początek spotkania.

„Jest w ramach tej wyceny m.in. operacja pt. docieplenie elewacji za kwotę 720 tys. zł – za tą samą kwotę wybudowano w zeszłym roku dwa budynki komunalne (...). W kosztorysie w przeliczeniu wychodzi prawie 5.500 zł za metr kw. remontowanego obiektu (Jókawy – przyp. red.), podczas gdy cena stanu deweloperskiego w 2008 r. wynosiła do 1.800 tys. zł za metr kw.” – powiedział jeden z mieszkańców.

Z tą argumentacją nie zgodził się pan Tadeusz Iwiński, który odrestaurował zabytkową willę Aida: „koszt remontu, szczególnie zabytkowego budynku jest znacznie wyższy niż koszt budowy”. „Jako ciężko doświadczony przez ostatnie dwa lata, ponieważ mam dom o tej samej konstrukcji” członek zespołu Tadeusz Iwiński ostrzegał przed nadmiernym optymizmem przy ocenie wysokości kosztów remontu Jókawy.

„Powoływanie się na koszt stanu deweloperskiego, mając do czynienia z tematem małej willi zabytkowej, jest nieporozumieniem” – stwierdził członek zespołu arch. Stanisław Żółtowski i wyjaśnił: „z mojego doświadczenia projektowego kwota 2 mln nie jest przesadzona”. Pan Stanisław Żółtowski poinformował: budynek Jókawy znajduje się „w stanie śmierci technicznej – jest taki termin w budownictwie”. W dalszej części dyskusji pan Żółtowski powiedział: „nie łudźmy się, że my zaczarujemy rzeczywistość, ona jest dla tego budynku tragiczna”.

zobacz depesze z 2009 r.:

[D. Obzejta-Żbikowska: to wstyd dla Podkowskiej](#)

[D. Obzejta-Żbikowska: dlaczego nie remontowano tego budynku](#)

„Nova Podkova”, LOP i Komitet Obrony Willi Jókawa wniosowały do przewodniczącej zespołu radnej Anny Dobrzyńskiej-Foss o umożliwienie im przeprowadzenia na własny koszt ekspertyzy stanu technicznego budynku. Przewodnicząca podkreśliła konieczność zachowania „ścieżki prawnej”.

Radny Maciej Foks analizował sytuację: „to nie jest podważanie całości tej opinii, która istnieje, ale posiadanie drugiej opinii, do której można sięgnąć (...). Pani przewodnicząca mówi, że jest to niezgodne z obowiązującym stanem prawnym, natomiast część zespołu widzi taką potrzebę, i teraz jest problem formalny”.

Radny Grzegorz Smoliński stwierdził, że podejmując decyzję w tej kwestii, „zespół wykroczyłby poza kompetencje przyznane mu przez Radę”. Ostatecznie zdecydowano, że o wyrażenie zgody na wykonanie własnej ekspertyzy stanu technicznego Jókawy wnioskodawcy wystąpią do przewodniczącego RM Bogusława Jestadt.

Do 31 lipca do biura Rady wpłynęła tylko jedna nowa propozycja dotycząca sposobu zagospodarowania willi Jókawa na cele publiczne. W tym dniu na spotkaniu zespołu doradczego pierwszych informacji dotyczących zgłoszonego projektu udzielała z upoważnienia Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna pani Joanna Trzeciak-Walc.

„Projekt przedstawiony przez Towarzystwo wychodzi jak gdyby nie od początku, tylko od końca (...). Najpierw szukamy pieniędzy, a potem w miarę naszych oczekiwań dostosowujemy projekt, który łączyłby zarówno oczekiwania społeczeństwa podkowieńskiego, jak i możliwości dofinansowania, moglibyśmy wówczas stworzyć spójną wizję, która miałaby szansę realizacji” – informowała pani Trzeciak-Walc.

A co zaproponowało TPMOPL? Kierując się „chęcią zachowania i wykorzystania willi Jókawa dla celów publicznych”, mając na uwadze „napięty budżet miasta” oraz „potrzeby lokalowe (finansowe) miasta dla mieszkańców, którym przysługuje prawo do mieszkania socjalnego”, a także „potrzeby lokalowe podkowieńskich organizacji społecznych (np. harcerze)”, Towarzystwo zaproponowało „zachowanie willi Jókawa (...) poprzez jej adaptację na potrzeby jednej z istniejących instytucji samorządowych”. Konkretnie chodziłoby o przeniesienie do Jókawy Miejskiej Biblioteki Publicznej z willi Echo przy ul. Błońskiej. W Jókawie powstałoby Centrum Aktywności Lokalnej, w którym poza biblioteką swoje siedziby miałyby podkowieńskie organizacje pozarządowe.

Towarzystwo przedłożyło zespołowi doradczemu także wstępną analizę dostępności zewnętrznych środków finansowania projektu: „do roku 2015 jedynym dostępnym programem, który mógłby być wykorzystany dla zachowania willi Jókawa może być Wieloletni Program Kultura + Priorytet Biblioteka + Infrastruktura Bibliotek”. Z wyliczeń wynika, że po wykorzystaniu wszystkich zewnętrznych możliwości finansowania w najlepszym wypadku udział środków budżetowych miasta w remoncie i adaptacji willi Jókawa na potrzeby projektu Centrum Aktywności Lokalnej wyniósłby około 400 tys. zł.

„Podjęcie takiej decyzji pozwoliłoby miastu wykorzystać willę Echo jako źródło finansowania wkładu własnego do funduszy Kultura + lub na inny ważny cel, jak np. budowę kolejnego domu socjalnego” – czytamy w uzasadnieniu do propozycji Towarzystwa. „Czyli w tej sytuacji willa Echo miałaby zostać sprzedana?” – pytał radny Grzegorz Smoliński. Joanna Trzeciak-Walc wyjaśniła: „pozostaje otwarta, ciągle nierozwiązana kwestia mieszkaniowa, i przenosząc bibliotekę do Jókawy stworzylibyśmy możliwość wykorzystania dotychczasowej siedziby biblioteki”. „Jaka byłaby jej przyszłość, o tym i tak decyduje Rada” – dodała.

Radny Maciej Foks przypomniał, że willa Echo przy ul. Błońskiej została przekazana miastu „jako darowizna na cele biblioteczne”. Przewodnicząca zespołu Anna Dobrzyńska-Foss zaproponowała: „po to mamy prawnika w naszym zespole, żeby wyjaśnił tę sprawę”.

Na wniosek radnego Foksa zespół zajmie się szczegółową analizą propozycji Towarzystwa na następnym spotkaniu, w którym jego zdaniem powinna wziąć udział Dorota Skotnicka, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz członek zespołu Jacek Wojnarowski, „którzy mogliby udzielić merytorycznych odpowiedzi”. Radny zaproponował, aby z obu projektów „wybrać najlepsze rzeczy i połączyć w jedno”.

Analizując na spotkaniu 31 lipca założenia projektu Centrum Historii, Turystyki i Informacji członkowie zespołu i mieszkańcy skupili się na zaproponowanych źródłach finansowania, głównie pozyskaniu dofinansowania ze środków unijnych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013 z priorytetu VI: wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji. Radna Anna Dobrzyńska-Foss stwierdziła, że środki te „są w całości zagospodarowane” „Nabory były prowadzone w 2008 i w 2009 r., została stworzona lista rezerwowa, gdyby któryś z beneficjentów się wycofał (...). W tej chwili naboru na te środki już nie będzie” – wyjaśniła. Z tym nie zgodziła się współautorka projektu, członek zespołu pani Dorota

Wacławek, twierdząc, że „będą jeszcze nabory”. „Gdyby były to projekty zamknięte, i taką informację uzyskalabym u źródeł, to nie umieściłabym tych projektów” – podkreśliła.

Kontrowersje wzbudziło również założenie projektu dotyczące umieszczenia w Jókawie centrum turystyki i informacji oraz odpłatnej wypożyczalni rowerów. „Bardzo fajna rzecz, tylko nie w tym punkcie miasta, bo tutaj to trzeba wiedzieć, że to jest i trzeba dojść” – zauważył radny Maciej Foks. Tego zdania był także radny Grzegorz Smoliński, który podkreślił generalny problem braku możliwości stworzenia przy Jókawie miejsc parkingowych dla gości korzystających z centrum turystyki: „gdzie zostawią samochód, gdzie zaparkują autokary przywożące te grupy na wycieczki rowerowe?”.

Członek zespołu, architekt Ewa Jaśkowiak-Leszczyńska wyjaśniła, że w odniesieniu do miejsc parkingowych obowiązują parametry oparte na wielkości powierzchni użytkowej: dla Jókawy oznaczałoby to możliwość budowy maksymalnie 7 miejsc parkingowych, jeśli pozwolą na to inne uwarunkowania, wynikające np. z obowiązku utrzymania normatywu powierzchni ekologicznie czynnej. Członek zespołu, przewodnicząca Oddziału LOP Elżbieta Wolska-Zdunek zwróciła uwagę, że miejsca parkingowe można by wyznaczyć w pobliżu Jókawy przy parku na jednokierunkowej ul. Kwiatowej.

Radny Grzegorz Smoliński chciał również wiedzieć, jakie byłyby planowane koszty personalne obsługi centrum. „Trzeba dobrze by było się zastanowić, jakie jest możliwe wykorzystanie pracowników UM czy CKiIO (...). Może warto byłoby się pokusić o zasoby pracowników, które są już w mieście” – wyjaśniała pani Dorota Wacławek. Pani Joanna Trzeciak-Walc zwróciła uwagę na fakt, że wypożyczalnia rowerów byłaby przedsięwzięciem komercyjnym, a takiej działalności Urząd nie może prowadzić. Radny Grzegorz Smoliński przypomniał, że w projekcie przychody z wypożyczania rowerów (od red.: 18 tys. rocznie) miałyby służyć do pokrycia kosztów utrzymania obiektu, ale zasada prowadzenia wypożyczalni nie jest do końca jasna.

Radny dopytywał: „ile to będzie kosztowało? Bo prowadzenie takiego obiektu użyteczności publicznej na cele społeczne będzie generowało koszty i będzie to musiało być w budżecie miasta ujęte”.

W dalszej dyskusji nad projektem Centrum Historii, Turystyki i Informacji przewodnicząca Anna Dobrzyńska-Foss poinformowała, że „dokumentów dotyczących historii miasta jest niewiele”. Zasoby historyczne nie wystarczą na to, żeby utworzyć muzeum historii miasta. Przewodnicząca zaproponowała, aby w willi Jókawa „największe pomieszczenie było dobrem wspólnym”: salą historii miasta, miejscem działalności klubowej mieszkańców, miejscem wykorzystywanym przez bibliotekę na spotkania z czytelnikami i autorami, siedzibą organizacji społecznych.

Pomysł sali wielofunkcyjnej ze „stałą ekspozycją historii miasta” (Anna Dobrzyńska-Foss) lub „galerią dziejów Podkowy” (Maciej Foks) zdecydowana większość zebranych przyjęła z aprobatą. Przewodnicząca zespołu wyraziła przekonanie, że „organizacjom jest potrzebna zamknięta szafa na dokumentację, reszta powinna być maksymalnie dostępna, nie każda organizacja musi mieć swoje filizanki i swój czajnik i swoje pomieszczenie”. „Po dobrej zgodzie, to pobudowali młyn na wodzie i na pewno wszyscy się tam zmieszczą i pogodzą, szukajmy rozwiązania, żebyśmy mogli Jókawę utrzymać i zagospodarować” – powiedziała pani Elżbieta Ozimek, w zespole przedstawicielka Stowarzyszenia „Nova Podkova”.

Kawiarenka i czytelnia internetowa oraz harcówka dla ZHP i ZHR nie budziły żadnych wątpliwości, podobnie jak wygospodarowanie pokoi gościnnych, udostępnianych odpłatnie np. dla artystów występujących w Pałacyku lub dostępnych komercyjnie na zasadzie pokoi hotelowych.

Następne spotkanie zespołu doradczego będzie poświęcone analizie przedłożonego przez Towarzystwo Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkova Leśna projektu zagospodarowania willi Jókawa jako Centrum Aktywności Lokalnej. Termin spotkania nie został jeszcze ustalony.

Mira Gessner, mrf

2012-08-06 13:02:57

A. Dobrzyńska-Foss: spotkanie – 10 sierpnia

Najbliższe spotkanie zespołu doradczego ds. willi Jókawa odbędzie się 10 sierpnia o godz. 18.00 w Pałacyku Kasyno. O poinformowanie czytelników o tym terminie poprosiła nas przewodnicząca zespołu radna Anna Dobrzyńska-Foss. Zapraszamy. A o co dokładnie chodzi?



Obecnie toczy się dyskusja nad przyszłością willi Jókawa, która przez długie lata była wykorzystywana jako budynek socjalny. W 2009 r. na podstawie ekspertyzy, w której określono stan budynku jako „śmierć techniczną”, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał decyzję o wykwaterowaniu mieszkańców willi. Pozostało pytanie: co z nią zrobić?

W tym celu Rada ustanowiła zespół doradczy, który wyznaczył termin (31 lipca) zgłaszania propozycji. Zgłoszono dwie. Wstępnie rozpatrzono je na spotkaniu 31 lipca. Prace zespołu trwają. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału.

zobacz ostatnie depesze na ten temat:

[A. Dobrzyńska-Foss: największa sala dobrem wspólnym](#)

[A. Dobrzyńska-Foss: jestem pod wrażeniem projektu Centrum](#)

oraz depesze z 2009 i 2010 r.:

[D. Obzejta-Żbikowska: Parkowa 19 w TVP1 już była](#)

[D. Obzejta-Żbikowska: dlaczego nie remontowano tego budynku](#)

[D. Obzejta-Żbikowska: to wstyd dla Podkowy](#)

mrf

2012-08-09 20:54:36

M. Foks: zdanie czytelników jest najważniejsze

„Zdanie czytelników jest najważniejsze i my jako radni musimy też brać pod uwagę zdanie mieszkańców, bo my nie jesteśmy dla siebie, tylko jesteśmy dla państwa” – mówił radny Maciej Foks, przewodniczący KKOSiSS na kolejnym spotkaniu zespołu ds. Jókawy 10 sierpnia. Zobacz szczegóły.



10 sierpnia spotkał się po raz kolejny zespół doradczy Rady Miasta powołany do wypracowania propozycji sposobu zagospodarowania zabytkowej willi Jókawa przy ul. Parkowej 19 wraz z przedstawieniem sposobu finansowania. W czasie spotkania zespół zamierzał podjąć próbę analizy dwóch, dotychczas przedłożonych projektów, a następnie „wybrać najlepszą rzecz i połączyć w jedno”, jak zaproponował radny Maciej Foks na posiedzeniu zespołu 31 lipca.

zobacz depeszę: [A. Dobrzyńska-Foss: największa sala dobrem wspólnym](#)

Radny zaproponował także, aby w posiedzeniu, w czasie którego będzie omawiany projekt zagospodarowania willi Jókawa na potrzeby biblioteki miejskiej, udział wzięła dyrektor placówki pani Dorota Skotnicka.

Jak poinformowała przewodnicząca zespołu, radna Anna Dobrzyńska-Foss, pani dyrektor Skotnicka będzie do dyspozycji zespołu doradczego RM po 20 sierpnia. Na spotkanie 10 sierpnia przybyli natomiast mieszkańcy, w większości czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Błóńskiej, zaniepokojeni projektem jej przeniesienia do willi Jókawa.

Posiedzenie zdominowały emocje. „Dlaczego chcemy zniszczyć tak dobrze prosperującą bibliotekę?” – pytała pani Elżbieta Ozimek, członek zespołu z ramienia Stowarzyszenia Nova Podkova, argumentując: „w Jókawie nie ma parkingu, a tu parking jest, i to jest w centrum, ludzie przychodzą do lekarza, biorą książkę”. Pani Ozimek kontynuowała: „nie wiem, jaki jest odbiór mieszkańców, bo przede wszystkim mieszkańcy muszą zdecydować, czy chcą bibliotekę w Jókawie, czy chcą w dawnym miejscu, jeśli tak, to ja wnoszę o referendum”.

Jeden z mieszkańców mówił: „jako czytelnik, mieszkaniec absolutnie nie zgadzam się z przeniesieniem biblioteki do Jókawy, na pewno czytelnicy i obywatele do tego nie dopuszczą, wykorzystując wszelkie dostępne obywatelom metody od zaskarżenia do Wojewody poprzez protest obywatelski (...). Będziemy się martwili, jeśli ten pomysł byłby dalej ciągnięty, w każdym bądź razie, raczej nie dopuścimy”.

Ten sam mieszkaniec na posiedzeniu 10 sierpnia wniósł własny projekt zagospodarowania willi Jókawa pod roboczą nazwą „Europejskie Centrum Miast Ogrodów”. Według projektodawcy Centrum na początku miałyby działać na kilku szczeblach. Pierwszym miałyby być współdziałanie w „bardzo lokalnym i wpisującym się we wszelkie strategie, projekcie obsługującym Trójmiasto Ogrodów, Podkova Leśna, Brwinów, Milanówek”. Mieszkaniec powiedział: „oczywiście, to wymagałoby bardzo solidnego wypracowania”, a także zmiany zapisów MPZP. Zgodnie z tym projektem remont Jókawy miałyby być finansowany z środków funduszu norweskiego. Nabór wniosków kończy się w październiku.

Radny Maciej Foks, odnosząc się do projektu przeniesienia zbiorów biblioteki miejskiej do willi Jókawa, podkreślił, że najważniejsze jest „zdanie czytelników placówki”, którzy cenią sobie „dogodną infrastrukturę: to są często ludzie starsi, którzy mają obok aptekę, obok parking, przychodnię (...). Jókawa jest oddalona od wszelkich infrastrukturalnych elementów miasta, a dojeżdżenie do niej nie jest bezpieczne”. Radny Foks powiedział: „dlatego warto jest, aby te wszystkie za i przeciw rozważyli czytelnicy, może nie referendum, ale ankieta (...). Zbadajmy preferencje, zapytajmy o zdanie (...). Bo my przenosimy nie tylko instytucję, ale także czytelników tej biblioteki”.

„Ja osobiście” – powiedział radny Maciej Foks – „nie uważam, że sam projekt przeniesienia biblioteki do Jókawy jest propozycją zniszczenia placówki, jest po prostu propozycją przeniesienia zbioru biblioteki do innego budynku – kwestią najważniejszą jest zapytanie czytelników (...) czy im to odpowiada”. Radny powiedział: „zdanie czytelników jest najważniejsze i my jako radni musimy też brać pod uwagę zdanie mieszkańców, bo my nie jesteśmy dla siebie, tylko jesteśmy dla państwa (...). Argument, który przemawia za przeniesieniem biblioteki jest argumentem ekonomicznym dla miasta, który polega na tym, jeśli dobrze rozumiem, że środki na utrzymanie biblioteki byłyby jednocześnie środkami na pomoc w utrzymaniu budynku Jókawy, dlatego tak ważne jest to, żeby mieszkańcy byli dobrze poinformowani, jakie są intencje wnioskodawców i jednocześnie, żeby Rada wysłuchała ich opinii i wzięła ją pod uwagę. (...) Mamy nie sprzedawać Jókawy, a sprzedamy Echo (...), jeszcze raz podkreślam: zapytajmy czytelników”.

Przewodnicząca zespołu Anna Dobrzyńska-Foss przypomniała, że przeprowadzenie ankiety będzie mogła zlecić tylko Rada. „Nie mamy możliwości rozszerzania naszego programu, my mamy przedstawić propozycję” – zaznaczyła.

„Tu jest cała masa nieporozumień” – stwierdził Jacek Wojnarowski, członek zespołu i prezes TPMOPL, który ustosunkował się do projektu Towarzystwa przeniesienia biblioteki miejskiej do willi Jókawa. Pan Wojnarowski przypomniał, że Wieloletnia Prognoza Finansowa obrazuje stan finansów miasta i w odniesieniu do wolnych środków na inwestycje „pokazuje, że w 2013, 2014 będzie to mało praktycznie do zera (...), co może oznaczać, że żeby jakiegokolwiek inwestycje sfinansować, trzeba będzie się posiłkować środkami zewnętrznymi, kredytem”. „Podstawowym założeniem, które przyjęliśmy jest, że budżet miasta nie pozwala na stworzenie jeszcze jednej instytucji kultury w naszym mieście” – wyjaśniał pan Wojnarowski. Jego zdaniem propozycja Towarzystwa jest próbą pogodzenia wszystkich interesów.

Natomiast odnosząc się do zarzutów mieszkańców, że przeniesienie księgozbioru do Jókawy oznaczałoby „zniszczenie biblioteki”, prezes TPMOPL powiedział: „prowadzenie biblioteki jest obligatoryjnym zadaniem własnym gminy; każda gmina w Polsce ma obowiązek prowadzić bibliotekę publiczną. W związku z tym bibliotece nic nie grozi, dlatego że nie można podjąć jej likwidacji, bo wojewoda natychmiast uchyli taką uchwałę w trybie nadzorczym”.

Członkowie zespołu, architekci Ewa Jaśkowiak-Leszczczyńska i Stanisław Żółtowski, zaproponowali, aby zespół doradczy ograniczył się do przekazania Radzie Miasta wniosku o zabezpieczenie w budżecie na następny rok środków na inwentaryzację, na ekspertyzę stanu technicznego Jókawy oraz zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego. Pan Stanisław Żółtowski podkreślił po raz kolejny od początku pracy zespołu, że jego zdaniem jedyną racjonalną funkcją dla budynku Jókawy jest funkcja pierwotna, to jest mieszkalna lub pensjonatowa: „nadal z uporem będę państwa namawiał do przedyskutowania jednak realnego pomysłu sprzedaży lub współinwestowania z inwestorem prywatnym w celu odtworzenia tej funkcji”.

Czy członkowie zespołu na swoim, być może ostatnim posiedzeniu podejmą taką dyskusję? Termin spotkania nie został ustalony. Zgodnie z wolą Rady praca zespołu ma się zakończyć do końca sierpnia.

Mira Gessner, mrf
2012-08-14 04:28:14

G. Smoliński: nie mamy wspólnej koncepcji Jókawy

„Nie udało nam się wypracować wspólnej koncepcji” – stwierdził radny Grzegorz Smoliński na przedostatnim spotkaniu ws. wypracowania pomysłu na przyszłość willi Jókawa. Relacja – poniżej. Ostatnie spotkanie – 31 sierpnia o 18.30 w Pałacyku.



Tegoroczne lato podkowińskiego samorządu stało pod znakiem intensywnych prac zespołu doradczego do spraw zagospodarowania willi Jókawa, który 28 sierpnia obradował na swoim V już spotkaniu. Zgodnie z wolą Rady Miasta do końca tego miesiąca zespół ma przedłożyć koncepcję wykorzystania obiektu na cele miejskie wraz ze sposobem jej finansowania.

Wpłynęły trzy propozycje, o których pisaliśmy we wcześniejszych depeszach:

A. Dobrzyńska-Foss: największa sala dobrem wspólnym

M. Foks: zdanie czytelników jest najważniejsze

„Nie udało nam się wypracować wspólnej koncepcji” – stwierdził radny Grzegorz Smoliński. „W rzeczy samej, po wszystkich tych spotkaniach ja również nie wypracowałem sobie własnego poglądu, co z tą willą Jókawa zrobić” – dodał.

Radny Maciej Foks przyznał, że „połączenie tych trzech projektów w jedno jest raczej niemożliwe”. Radny zaapelował, aby „nie szukać teorii spiskowych”: „ja tu nie widzę żadnego spisku, nie widzę tutaj złej woli”. „Z jednym się zgodzę: że nie udało się nam wypracować wspólnej koncepcji zagospodarowania willi Jókawa w wyznaczonym czasie przez Radę Miasta” – przyznał.

Natomiast pani Elżbieta Ozimek, członek zespołu z ramienia Stowarzyszenia Nova Podkova powiedziała: „ja w ogóle nie widzę zaangażowania, żeby ta willa została w zasobach miasta; widzę tylko i wyłącznie na 'nie' i żeby ją sprzedać; widocznie jest tu ktoś, kto chce kupić”.

Pani Dorota Waclawek, członek zespołu z ramienia Komitetu Obrony Willi Jókawa stwierdziła: „przez całe dwa miesiące dyskutowaliśmy na tematy poboczne, co kto miał zrobić, czego nie zrobić i dlaczego tak jest, a nie inaczej”.

Zdaniem przewodniczącej zespołu, radnej Anny Dobrzyńskiej-Foss, „propozycja, złożona przez Towarzystwo, przeniesienia biblioteki, odnosi się właśnie do tego, żeby stworzyć wspólną koncepcję z koncepcją przedstawioną przez trzy organizacje, bo obok biblioteki byłaby siedziba organizacji pozarządowych ze wspólnie użytkowanym pomieszczeniem”. „Merytoryczna dyskusja nad tym projektem z udziałem dyrektora (Miejskiej Biblioteki Publicznej – red.) nie może się odbyć, bo pani dyrektor unika jej” – stwierdziła przewodnicząca zespołu. Nie zgodził się z tym radny Maciej Foks, podkreślając, że w odniesieniu do biblioteki „mieliśmy poważną merytoryczną dyskusję”.

Mieszkaniec pan Ryszard Hajnosz postulował sprzedaż willi Jókawa: „w sytuacji, gdy miasto nie ma na nic pieniędzy, to większość finansów miasta powinna być skierowana w zupełnie inną stronę niż na stwarzanie następnych nowych bytów, które będą obciążały budżet miasta, którego na to nie stać i które nie są tak bardzo potrzebne”. „Nasz stan dróg jest rozpaczliwy” – argumentował mieszkaniec. „Pieniądze z miasta nie powinny iść na rozrywki, tylko na darmowe przedszkola i żłobki, a nie na jakieś enigmatyczne propozycje, które nikomu nie są potrzebne, a więc sprzedaż” – dodał.

Kolejne, ostatnie już spotkanie zespołu w terminie określonym przez RM, odbędzie się **31 sierpnia o godzinie 18.30 w Pałacyku Kasyno**. Jego głównym celem będzie przyjęcie sprawozdania dla Rady z działalności zespołu wraz z przedstawieniem zgłoszonych projektów i ich analizą.

A. Dobrzyńska-Foss: jesteśmy precedensem

Jako precedens „w działaniach obywatelskich samorządów terenowych” określiła wspólną pracę organizacji pozarządowych, mieszkańców i radnych w ramach zespołu powołanego ws. willi Jókawa przewodnicząca tego zespołu radna Anna Dobrzyńska-Foss. Na ostatnim spotkaniu członkowie zespołu zdecydowali, aby w sprawozdaniu dla Rady Miasta przedstawić wszystkie trzy zgłoszone propozycje zagospodarowania willi. Szczegóły – dalej.



„Pracując w takim składzie, Rada, organizacje pozarządowe i mieszkańcy, stworzyliśmy pewną nową sytuację i prawną i obywatelską. Nie zetknęłam się z taką działalnością ani w Podkowie, ani w innych miejscowościach. Jesteśmy więc precedensem w działaniach obywatelskich samorządów terenowych” – powiedziała 31 sierpnia radna Anna Dobrzyńska-Foss podczas szóstego i zarazem ostatniego spotkania zespołu doradczego Rady Miasta do wypracowania koncepcji zagospodarowania willi Jókawa na cele miejskie. Przewodnicząca tego zespołu dodała też: „Bardzo się cieszę i jestem bardzo wdzięczna wszystkim uczestnikom, wszystkim członkom zespołu i mieszkańcom, którzy przychodzili i brali udział. To, że doszliśmy do takiego etapu, uważam za nasz sukces i bardzo Państwu za ten okres dwóch miesięcy dziękuję”.

31 sierpnia po wielogodzinnych, zakończonych krótko przed północą obradach, żmudnych, zdominowanych dyskusją i uzgadnianiem niemalże każdego sformułowania, zostało przyjęte w głosowaniu 8 za, przy jednym głosie wstrzymującym się, sprawozdanie dla Rady Miasta z działalności zespołu.

Radny Grzegorz Smoliński wnioskował, aby w sprawozdaniu z działalności zespołu znalazły się wszystkie trzy propozycje zagospodarowania willi Jókawa na cele miejskie wraz ze wskazaniem źródła ich finansowania. „Nie szukajmy rozwiązania na ostatnim spotkaniu, nie rozpoczynajmy od początku procedury i dyskusji nad każdym projektem” – powiedział radny, proponując, aby zrezygnować z głosowania nad poszczególnymi propozycjami i wszystkie trzy projekty przedłożyć Radzie Miasta w sprawozdaniu. „Rada określiła konkretny cel i konkretną datę. Jestem za tym, aby to Rada się teraz wypowiedziała i zdecydowała” – mówił radny Smoliński, uzasadniając swój wniosek.

Innego zdania była Elżbieta Wolska-Zdunek, członek zespołu z ramienia LOP, która wyraziła przekonanie, że zespół w głosowaniu może wypracować wspólne stanowisko, ponieważ – zakładając, że projekt TPMOPL przeniesienia biblioteki do Jókawy nie będzie brany pod uwagę – „w odniesieniu do pozostałych propozycji, to jest trzech stowarzyszeń i pana Kolinka, jesteśmy zgodni, wszystkie te propozycje mogłyby się spokojnie zmieścić jako projekt Jókawy”.

Elżbieta Wolska-Zdunek zgłosiła ponadto w imieniu wnioskodawców, tj. LOP, Stowarzyszenia Nova Podkova oraz Komitetu Obrony Willi Jókawa w odniesieniu do propozycji „Centrum Historii, Turystyki i Informacji Miasta-Ogrodu Podkowy Leśnej” nowe rozwiązanie finansowania projektu, polegające „na sfinansowaniu inwestycji w ramach tzw. budżetu obywatelskiego”, który miałby zostać utworzony w budżecie miasta na 2013 rok „w wysokości 1% ogólnego budżetu”.

W głosowaniu członkowie zespołu przyjęli wniosek radnego Grzegorz Smolińskiego. Radzie Miasta zostaną więc przedłożone wszystkie trzy projekty zagospodarowania willi Jókawa na cele miejskie. Przewodnicząca zespołu, radna Anna Dobrzyńska-Foss przedstawi Radzie sprawozdanie z działalności zespołu prawdopodobnie już na najbliższej sesji, która planowana jest na pierwszą połowę września.

Mira Gessner, mrf
2012-09-02 21:01:48